

DZIENNIK WARSZAWY

POPOŁUDNIOWE PISMO CODZIENNE

ROK III DZIS 4 STRONY Warszawa, sobota 18 września 1943

NR. 682

8-a ARMIA BRYTYJSKA DOTARŁA DO SALERNO

Wojska brytyjsko-amerykańskie wypierają Niemców

LONDYN. 18.9.43. 5-a armia amerykańska, utrzymując iniejały, zajęła miejscowość Albanella, 20 km. na północny-wschód od Agropoli, i miejscowość Monte Corvino, 18 km. na północ-wschód od Salerno. Niemcy rozpoczęli wyciąganie się z południowego odcinka frontu koło Salerno, koncentrując swe siły koło przyczółka północnego. Wojska angli-amerykańskie wypierały Niemców w kierunku Neapolu, oraz miasto Avellino, 50 km. na wschód od Neapolu. W ciągu ostatnich doby sojusznicy zdobyli szereg dogodnych pozycji.

Samoloty alianckie atakują bez przerwy cofającego się nieprzyjaciela.

Wzięto do niewoli dużo jeńców niemieckich i zniszczono wiele czołgów nieprzyjacielskich. Działła marynarki wojennej w dalszym ciągu biorą udział w walce, łamiąc ze śmiertelną precyzją nieprzyjacielskie gniazda oporu.

Patrole 8-ej armii, nadciągające z południa, nawiązały już łączność z oddziałami 5-ej armii, w połowie drogi między Agropoli a Sapri, aby połączyć się z jednostkami 5-ej armii. Oddziały 8-ej armii przebyły w ciągu 13 dni 320 km.

Równocześnie prawe ramię 8-ej armii nawiązało łączność z wojskami sprzymierzonymi, operującymi w rejonie Taranto. W ten sposób powstała linia frontu, biegnąca w poprzek Włoch od Salerno na zachodzie do Bari na wschodzie.

OFENSywa POWIETRZNA SPRZYMIERZONYCH

LONDYN. 18.9.43. Wbiegłej nocy lotnictwo królewskie, operujące z baz brytyjskich, wzięło udział w bitwie o Włochy, atakując ciężko niemieckie komunikacje kolejowe między Francją a Włochami. Bombowce te przeprowadziły nalot na stację kolejową Medana na granicy francusko-włoskiej niedaleko wejścia do tunelu. Jednocześnie inne samoloty dokonały ataku z niskiego pułapu na wiadukt kolejowy pod St. Raphael na Riwierze francuskiej.

Samoloty brytyjskie typu Moskito atakowały obiekty w Berlinie. Inne formacje brytyjskie dokonały szeroko zakrojonych nalotów na Francję, Belgię i Holandię. Bombardowano i ostrzeliwano z karabinów maszynowych lądowiska, koleje oraz porty. W północnej Francji uszkodzono 13 parowozów i 2 ścigacze.

Wczoraj w ciągu dnia samoloty sojusznicze atakowały koleje w Holandii.

ROOSEVELT ZAPOWIADA

NOWE ŁADOWANIA

LONDYN. 18.9.43. W dniu wczorajszym Prezydent - Roosevelt wygłosił ma posiedzeniu Kongresu amerykańskiego przemówienie, w którym oznajmił, że na konferencji w Quebec ustalono czas i miejsce dalszych lądowań na kontynencie Europy.

Roosevelt wspominał o 123.000 samolotów i 349.000 silników samolotowych, nadmienając, że Niemcy doskonale zdają sobie sprawę ze znaczenia tych cyfr. Wskazywał on, że wśród produkowanych samolotów jest dużo maszyn dwu i czterosilnikowych, których zadaniem będzie zrzuć nad Niemcami ładunków, niosących zniszczenie, którego żadna istota ludzka nie będzie w stanie wytrzymać.

Jugosłowianie zdobyli Trogir

LONDYN. 18.9.43. Komunikat do wództwa jugosłowiańskich wojsk powstańczych donosi, że powstańcy zdobyli miasto Trogir na wybrzeżu Adriatyku na wschód od Splitu, 30 km. na północ-wschód od Splitu. Długość się ciężkie walki ze znacznymi siłami niemieckimi. Niemcy bombardowali z powietrza Split i szereg innych miast, zajętych przez powstańców. W Bośni partyzanci zdobyli ważny węzeł komunikacyjny między Zagrzebiem a Splittem.

Niemcy cofają się na froncie długości 1.000 km.

WOJSKA SOWIECKIE ZDOBYŁY BERTIAŃSK

LONDYN.18.9.43. Na froncie długości 1.000 km. od Briańska aż po Noworosyjsk wojska niemieckie cofają się pod naporem Rosjan. Potwierdza to komunikat niemiecki, który mówi o odbywających się tam na wielką skalę operacjach "skracania frontu". Dzień wczorajszy przyniósł wiadomości o nowych powodzeniach rosyjskich na tych wszystkich odcinkach frontu, na których armia czerwona osiągnęła onegdaj wielkie zwycięstwa. Oddziały rosyjskie, które wyrzuciły Niemców z Noworosyjska, ścigają rozbite wojska wzdłuż wybrzeży Morza Azowskiego. Po zdobyciu Noworosyjska, drugiego największego portu czarnomorskiego i wielkiej bazy morskiej, rozpoznanie lotnicze stwierdziło wielki ruch wojsk niemieckich w portach krymskich. Nad Morzem Azowskim wojska sowieckie zdobyły Bertiańsk. Na południe-zachód od Charkowa Rosjanie zbliżają się do Krasnograda, w którym linia kijowska łączy się z linią do Dniepropietrowska. "Czerwona Gwiazda" donosi, że Niemcy wycofują się z wielkimi stratami w kierunku wielkiego łuku Dniepru oraz na Melitopol. Wojska sowieckie znajdują się w odległości 60 km. od Dniepru.

Grupa armii czerwonej, która przerwała niemieckie linie obronne na rzece Desnie i zdobyła Nowgorod Siewierski ściga obecnie w ostrym tempie oddziały niemieckie.

Fabryki włoskie

poddane prawu wojennemu

LONDYN.18.9.43. Gubernator niemiecki w Mediolanie wydał następującą odezwę:

"Wszystkie fabryki na terenach okupowanych przez Niemców podlegają niemieckiemu prawu wojennemu. Wytwórnice, zatrudniające ponad 1.000 robotników, delegować muszą reprezentanta, który będzie urzędować przy niemieckim konsulu generalnym. Dyrektorzy wytwórnicy muszą być zatwierdzeni na swych stanowiskach przez władze niemieckie".

RADIO donosi:

Do Turcji przybyło wielu rannych żołnierzy włoskich z Dodekanazu.

W Londynie ogłoszono nazwiska trzech niemieckich oficerów, odpowiedzialnych za egzekucję zakładników na Krecie. Są to: gen. Brauer, płk. Weseler i kpt. Ludwig.

Japoński statek oceaniczny "Jama Tomaru" został zatopiony przez angielską łódź podwodną na Morzu Chińskim.

Samobójstwo marszałka Cavalero

LONDYN.18.9.43. Wiadomości ze źródeł niemieckich donoszą, że marsz. Cavalero popełnił samobójstwo. Marszałek Cavalero był swego czasu szefem sztabu generalnego włoskich sił zbrojnych. Po upadku Mussoliniego został uwięziony przez rząd marsz. Badoglio, jako człowiekiem niebezpiecznym przez swe bliskie związki z faszyzmem. Niemcy uwolnili go z więzienia i zażądali by przyłączył się ponownie do Mussoliniego. W odpowiedzi na to żądanie marsz. Cavalero popełnił samobójstwo.

Zbombardowanie zakładów "Citroen" i Hispano-Suiza

LONDYN.18.9.43. Fotografii, wykonane we środę przez pilotów amerykańskich podczas nalotu na fabryki przemysłu lotniczego w rejonie Paryża, unaoczniają rozmiary zniszczeń. Celnymi bombami trafiono niemal wszystkie ważniejsze budynki zakładów "Hispano-Suiza". Uszkodzono elektrownię. Skutecznie zbombardowano fabryki "Citroen", które produkowały pojazdy mechaniczne dla Niemców. Ciężko uszkodzono wielkie warsztaty naprawy samolotów pod Paryżem.

We Włoszech środkowych

wojska włoskie biją się z Niemcami

LONDYN.18.9.43. Nadchodzące do Londynu wiadomości stwierdzają, że wojska włoskie panują jeszcze nad znaczną częścią Włoch środkowych. Granica okupacji niemieckiej na północy przebiega wzdłuż linii ze Spezii do Ravenny. W północnych Włoszech żołnierze i robotnicy włoscy w dalszym ciągu stawiają opór Niemcom. Strajk w Turynie trwa. Donoszą również o strajkach w Mediolanie, Genui i Bolonii.

Dziennik szwedzki "Dagens Nyheter" pisze, że w całych północnych Włoszech wzrasta nienawiść do Niemców. W Mediolanie robotnicy spalili ulotki niemieckie. W Turynie żołnierze włoscy przy pomocy ludności cywilnej napadają na żołnierzy niemieckich.

Współpraca z Rosją wydaje się niemożliwa

Omawiając sprawę stosunku do Rosji angielskie pismo "Weekly Review" pisze:

"Wzajemna pomoc wojskowa nie pociąga za sobą konieczności powojennej współpracy politycznej. Co prawda, obowiązkiem każdego wielkiego narodu jest unikać tarć politycznych z drugim wielkim narodem, lecz pożyteczna współpraca między dwoma rządami, posiadającymi skrajnie różne cele i ideały wydaje się niemożliwa. Musimy pamiętać, że rozpoczęliśmy wojnę, aby bronić praw Polski. Również nie wolni zapominać, że Rosja zawarła z nami przymierze dopiero wtedy, gdy została napadnięta przez swego poprzedniego współnika. Jeśli nie mamy złamać naszego słowa i poświęcić życia tylu naszych braci na próżno - Polska musi wrócić do zupełnej niepodległości i uzyskać granice, które zagwarantują jej bezpieczeństwo na przyszłość oraz dadzą stosowne warunki dla rozwoju jej wysokiej cywilizacji".

A zwycięstwa Niemiec nie widać...

LONDYN. 18.9.43. Jeden z niemieckich dzienników zamieścił artykuł o sytuacji w Gubernii Generalnej. Autor artykułu żali się, że w G.G. każdy Niemiec czuje się tak, jakby był na froncie. Praca w fabrykach napotyka na ciągłe trudności i przeszkody. w Zakończeniu artykułu dziennikarz niemiecki pisze: "Wrogowie Niemiec chcą wykorzystać miesiące, gdy ostatecznego zwycięstwa niemieckiego na polach bitew jeszcze nie widać."

NA MARGINESIE

W ostatnich miesiącach nastąpiła w Niemczech inflacja orderów wojskowych. Liście dębowe, brylanty i żelazne krzyże sypią się jak z rogu obfitości. Ma to sprawić wrażenie, że wszystko idzie w panning, że Niemcy biją się jak lwy i odnoszą zwycięstwa, za które Führer nagradza bohaterów. Deszcz odznaczeń ma zamydlić oczy przeciętnego Niemca. Ale te chwytły nie przekonają nikogo i nie zmienią. W roku 1940 były zwycięstwa, w roku 1943 są tylko klęski.

Gdy znów zabłyśną światła

Znakomity pisarz angielski J.D.Priestley zastanawia się nad postawą dużej części społeczeństwa angielskiego, które po zakończeniu wojny chciałoby powrócić do bez troskich czasów przedwojennych. Nastroje te charakteryzuje popularna w Londynie piosenka "Gdy znów zabłyśną światła nad Londynem - pójdziemy się upić na kilka miesięcy..."

Priestley pisze:

"Pamiętajmy, że w chwili, gdy nad Londynem zabłyśną znów światła - miasto ukaże się nam w gruzach, jak wiele innych miast w naszym kraju i w całej Europie. Wtedy ukaże się nam obraz niesamowity: zobaczymy miliony ludzi głodnych, obdarstych, pozabawionych dachu nad głową. Wtedy dopiero naocznie się przekonamy, jakiego spustoszenia dokonali hitlerowcy w Europie. Jeśli chcemy zasłużyć na opinię ludzi, którzy uratowali świat swoim oporem i męstwem, musimy ratować od zagłady miliony ludzi, a dni nasze wypełnić współczuciem i pracą samarytańską. Otworzą się wtedy przed nami olbrzymie możliwości, ale i olbrzymia odpowiedzialność. Żołnierz angielski nie krwawi w tej chwili na froncie po to, by - gdy znów zabłyśną światła w Londynie - można było spokojnie się upijać. Daje on swą krew i życie za lepszą i piękniejszą wizję nadchodzącego świata".

Wyrok śmierci na niemieckiego zbrodniarza

LONDYN. 18.9.43. Radio londyńskie donosi, o nowych masowych egzekucjach Polaków w powiecie łomżyńskim. M.in. zamordowano nauczycieli Chrzanowskiego i Hryniewieckiego, adwokata Komareckiego, urzędnika Godlewskiego oraz kupca Andruszowskiego.

Kierownictwo Walki Podziemnej wydało wyrok śmierci na niemieckiego starostę Schara, z którego polecenia wymordowano ponad 100 Polaków.

Z życia polskich sił zbrojnych

LONDYN. 18.9.43. Korespondent radia londyńskiego na froncie śródziemnomorskim donosi, że dowódca polskiego okrętu podwodnego przyjął kapitulację włoskiego okrętu podwodnego, poczym odprowadził okręt włoski i kilkana statków handlowych do jednego z portów alianckich.

Rosyjska broń - ukraińska ręka

Geneza wypadków wołyńskich, a zwłaszcza udział w nich czynników postronnych - całkowicie się wyjaśnia. Ostatnie doniesienia stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że bandy zbójceckich terrorystów - ukraińskich, mordujących spokojną ludność polską, uzbrojone są przeważnie w broń pochodzenia rosyjskiego, jak na przykład karabiny typu Fink i Dostierow.

Domysły stały się obecnie pewnością: nikczemne mordercy zostali rozpętani przez bolszewików - co zresztą nie zwalnia od odpowiedzialności społeczeństwa ukraińskiego, które z taką łatwością daje się używać do zbójceckich poczynań. Najpierw służyło ono Niemcom, pomagając im przy mordowaniu Żydów, dziś - z bolszewickiego natchnienia - morduje Polaków.

Złośliwość też nie pomoże

Mimo wysiedleń i terroru w Łódzkiem, Niemcy stanowią tam nadal tylko mniejszość. Szczególnie we wsiach większość polska dochodzi do 70%.

W celu ograniczenia przyrostu ludności polskiej Niemcy wymyślają różne szykany, jak utrudnianie małżeństw lub opłatę w wysokości 1 RM dziennie od każdego nieślubnego dziecka. Przy chrzcie wolno dzieciom polskim nadawać tylko imię Kazimierz lub Kazimiera. Głupie te szykany świadczą tylko o bezradności i tępej złośliwości Niemców.

Z zachodu!

Samoloty, które operowały nad Warszawą w nocy z 14 na 15 września /był wtedy alarm w Warszawie i kilka nieznanego pochodzenia - detonacji/ przybyły - według posiadanych przez nas informacji - z zachodu.

Zamiana aparatów telefonicznych

Wielu abonentom telefonicznym zamienia się obecnie aparaty stojące na wiszące. Na ten temat powstał już dowcip: Niemcom niepotrzebne aparaty wiszące, bo w Rzeszy niema już ścian.

Zgładzenie oprawcy

Wśród wszystkich oprawców, jacy byli lub są na warszawskim Pawiaku - najwięcej zbrodni i bestialstwa miał na swym sumieniu Birkł. Jako komendant jednej z dwóch zmian załogi - znany był wszystkim więźniom. Niepoczytalny, zwyrodniały okrutnik, wielokrotny morderca, potrafił pastwić się nad kobietami i starcami, a z nieopisaną już zaciętością znęcał się nad Żydami. Głównastyka boso na gorących żużlach, dwieście przysiadów dla kobiet, szczucie specjalnie tresowanym psem /znany był jako "Birkł z psem" - to były rozrywki Birkła.

Kula, od której padł - usunęła ze świata złowrogie bydło, które niezasłużyło na tak prędką, łagodną śmierć.

Po usunięciu Globotschnika

Od chwili usunięcia Globotschnika nastąpiło wyraźne zelżenie kursu wobec udrczonej polskiej ludności na lubelszczyźnie. Obecnie całą uwagę i wszystkie wysiłki zwrócił okupant w kierunku uchwycenia w swe ręce zbiorów rolnych. Jednak powiaty, dotknięte najgorzej niedawnymi prześladowaniami i wysiedleniami, a więc przede wszystkim zamojski i biłgorajski - zostały tak wyludnione, że wobec braku rąk do pracy, a przeważnie i samych właścicieli gospodarstw - wielka masa zboża marnuje się na pniu.

Ten smutny dla Niemców fakt stanowi jeszcze jeden przykład i dowód ich bezmyślnej, tępej polityki. Przecież jednym z głównych celów bestialskiej "pacyfikacji" w południowej lubelszczyźnie był zamiar takiego zastraszenia i zgębienia wsi, by bez oporu oddała kontyngent. Największe prześladowania dotknęły pow. biłgorajski, choć dywersja i partyzantka występowały silniej w innych okolicach. Dziś, gdy z biłgorajskiego wywiezino około 35.000 Polaków, a ledwie część z nich powróciła, wynędzniała i schorowana, gdy osiedleni siłą Ukraińcy prowadzą gospodarkę wyłączeni rabunkową, wyprzedając zarówno zboże, jak i inwentarz - plonem niemieckim staje się nie obfity zbiór tegoroczny, ale niekończące się trudności i kłopoty gospodarcze w najubodziejszym okręgu Polski.

BOKWITOWANIA: Powstaniec 40, Światło 25, Ogniomistrz 100, A. 50, Gopło 30, Zmija 50, Kaczki 60, Od Irki 50, S.S. 40, Db 20, Powstaniec 40, Tur 100, Ręba 50, Dziękuję 50, D.M. 60, Wiel błąd 40, M.Z. 10, B.R. 50, Wiktor 260, Iga 80, Kurki ryza pap., Pomorzak 100, Izba 40, Arat 400, Stun 100, Flo-Sza 50, Bezimiennie 3 boch. chleba, Kolka 50, Piła I 100, Wicek 30, Franek 30, Por 40, Wolność 20, Jaś I 20, Kino "Salerno" 80, Bartek 100, B.C. 20, Witos 10, Swój 50.